

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 57)
z dnia 25 marca 2021 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 57)

25 marca 2021 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasza Ławniczaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Utrzymanie i wykorzystanie Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo”,
- informację Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Sprzedaż przez gminy komunalnych lokali mieszkalnych w trybie bezprzetargowym”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Małgorzata Wierzbicka** dyrektor Departamentu Programów Ponadregionalnych Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikiem, **Edyta Lubaszewska** i **Filip Syrkiewicz** zastępcy dyrektora Departamentu Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, **Elżbieta Wyrwicz** zastępca dyrektora Departamentu Turystyki Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, **Wiesław Motyka** dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie wraz ze współpracownikiem, **Tomasz Sobecki** p.o. dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Bydgoszczy wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Cichy** prezes Unii Miasteczek Polskich, **Małgorzata Orłowska** przedstawicielka Związku Powiatów Polskich, **Rafał Marchewka** doradca Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Jolanta Osiak**, **Sławomir Jakubczak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Szanowni państwo, otwieram 57. posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Witam członków Komisji obecnych na sali oraz na łączach internetowych. Witam też przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, którzy będą referowali informacje o wynikach kontroli. Mianowicie dyrektora Delegatury NIK w Rzeszowie pana Wiesława Motykę oraz dyrektora Delegatury NIK w Bydgoszczy pana Tomasza Sobeckiego. Witam serdecznie. Witam również grupę przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, m.in. panią Elżbietę Wyrwicz – zastępcę dyrektora Departamentu Turystyki. Witam dyrektorów i zastępców dyrektorów departamentów innych ministerstw. Witam także przedstawicieli organizacji samorządowych oraz pozostałych uczestników dzisiejszego posiedzenia.

Szanowni państwo, informuję, że posiedzenie zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 po zasięgnięciu opinii przewodniczącego Komisji i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Zanim przejdziemy do realizacji porządku dziennego, sprawdzimy kworum. Proszę o naciśnięcie dowolnego przycisku do głosowania. Proszę o wyświetlenie pulpitu do głosowań na sali i na tabletach. Zaraz sprawdzimy, czy mamy kworum. Proszę o oddawanie głosów w celu sprawdzenia kworum. W międzyczasie informuję, że zgłoszenia do zabrania głosu w dyskusji przez posłów należy wysyłać na adres email: kstr@sejm.gov.pl. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej.

Czekamy. Szanowni państwo, jest już kworum. Stwierdzam kworum. Natomiast będziemy jeszcze mieć otwarte okienko do głosowania. Może niektórzy mają problemy z logowaniem, jak to niejednokrotnie bywa podczas naszych posiedzeń, więc żeby nie było potem problemów z usprawiedliwianiem, proszę, aby oddawać jeszcze głosy. System do głosowania będzie czynny przez jakiś czas.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje dwa punkty. Mianowicie rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Utrzymanie i wykorzystanie Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo” oraz rozpatrzenie informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli „Sprzedaż przez gminy komunalnych lokali mieszkalnych w trybie bezprzetargowym”. Tutaj mamy kontrolę na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego.

Przechodzimy do realizacji porządku. Proszę panią dyrektor Elżbietę Wyrwicz, zastępcę dyrektora Departamentu Turystyki Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii...Przepraszam, oczywiście nie w tej chwili. Proszę dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie pana Wiesława Motykę o zabranie głosu. Proszę uprzejmie.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, witamy bardzo serdecznie z Rzeszowa. Mówię w liczbie mnogiej, ponieważ towarzyszy mi w bezpiecznej odległości pomysłodawca tej kontroli, koordynator i autor informacji, nad którą dzisiaj Wysoka Komisja będzie debatować, pan Andrzej Trojanowski. W związku z tym, gdyby po zakończeniu mojego wystąpienia były szczegółowe pytania ze strony państwa posłów, jesteśmy gotowi do udzielenia wszelkich odpowiedzi.

Pozwolę sobie teraz włączyć prezentację, żeby łatwiej móc państwu obrazować pewne kwestie, które będziemy przedstawiać w wystąpieniu na posiedzeniu Wysokiej Komisji. Po pierwsze bardzo serdecznie dziękuję paniom i panom posłom za zainteresowanie się problemem funkcjonowania Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo, ponieważ jest to jedna z dłuższych tras rowerowych w Europie, a na pewno najdłuższa w Polsce. Z tego, co się orientuję, chyba również jedna z najdłuższych tras rowerowych w Środkowo-Wschodniej Europie. Mając na względzie, jakie znaczenie dla rozwoju turystyki ma ta licząca prawie 2 tys. km trasa rowerowa, a także ważąc fakt, że powinniśmy mieć na względzie konieczność utrzymania trwałości projektu związanego z Green Velo, a także w związku ze zbliżającym się zakończeniem tego okresu i pojawiającymi się również ze strony państwa parlamentarzystów w interpelacjach pytaniami o dalszą przyszłość tego szlaku rowerowego, jak również mając na uwadze fakt, iż przygotowanie tej najdłuższej trasy rowerowej w Polsce kosztowało 274 mln zł środków publicznych, Najwyższa Izba Kontroli zdecydowała się przeprowadzić kontrolę dotyczące utrzymania i wykorzystania tego szlaku.

Kontrola została przeprowadzona we wszystkich pięciu województwach, przez teren których przebiega ten szlak. We wszystkich województwach kontrolowaliśmy trzy grupy zagadnień. Po pierwsze, czy przestrzegano wymogów zachowania trwałości projektu dotyczącego Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo? Po drugie chcieliśmy odpowiedzieć na pytanie, czy funkcjonowanie tego szlaku przyniosło projektowane i oczekiwane efekty? Trzecia grupa zagadnień dotyczyła tego, czy prawidłowo finansowano i rozliczano zadania związane z wykorzystaniem szlaku?

Po przeprowadzeniu badań w 39 jednostkach, które poddaliśmy kontroli, przedstawiliśmy państwu najpierw ogólną ocenę kontrolowanego obszaru, a potem kilka szczegółów, które złożyły się na tę ocenę. Ogółem kontroli poddaliśmy 39 jednostek, w tym 5 urzędów marszałkowskich, 4 zarządy dróg wojewódzkich, które podlegają samorządom województw, oraz partnerów projektu, czyli jednostki samorządu terytorialnego zarówno na poziomie powiatów, których było ich 7, jak i jednostki samorządu terytorialnego na szczeblu gminnym – skontrolowaliśmy 16 gmin. Oprócz tego na terenie województwa podkarpackiego kontroli poddaliśmy 4 przedsiębiorców, którzy podjęli działalność gospodarczą w związku z funkcjonowaniem Green Velo oraz Agencję Rozwoju Regionalnego MARR SA w Mielcu, która odpowiadała za projekty związane z Green Velo na terenie

województwa podkarpackiego. Doboru gmin i powiatów dokonaliśmy, biorąc pod uwagę długość szlaku, który przebiega przez drogi będące w zarządzie tych jednostek.

Patrząc przez pryzmat ustaleń dokonanych w naszej kontroli, chcieliśmy państwu posłom przekazać naszą ocenę, z której wynika, że Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo był utrzymany i wykorzystany zgodnie z przyjętymi założeniami, ponieważ zachowane zostały efekty rzeczowe projektu. Wybudowana wcześniej i wyremontowana infrastruktura drogowa, utworzone miejsca obsługi rowerzystów, wytyczone trasy Green Velo w ciągu istniejących dróg w trakcie naszej kontroli funkcjonowały bez większych problemów. Natomiast stwierdzone jednak w kontroli nieprawidłowości i problemy wzbudzają nasze obawy co do dalszego zachowania i rozwoju Szlaku Rowerowego Green Velo, zwłaszcza po zakończeniu okresu trwałości projektu. A ten okres dla dwóch województw, tj. województwa świętokrzyskiego i podlaskiego, upłynął w 2020 r. Na przełomie maja i czerwca br. upłynie dla pozostałych województw.

Stąd też biorąc pod uwagę wszystkie stwierdzone fakty, w tym szczególnie te mankamenty, uchybienia i nieprawidłowości, doszliśmy do wniosku, że bez zapewnienia jednolitego, skoordynowanego zarządzania całym Szlakiem Green Velo, bez właściwego utrzymania stanu technicznego zarówno trasy, jak i wszystkich obiektów towarzyszących Green Velo, bez właściwego oznakowania i należytej przejezdności szlaku oraz zapewnienia warunków bezpieczeństwa dla osób korzystających ze szlaku dalsze funkcjonowanie Green Velo, po upływie okresu trwałości, jako już rozpoznawalnego produktu i marki turystycznej, może być realnie zagrożone.

Jak wspominałem, w badaniach kontrolnych stwierdziliśmy, że trwałość projektu Green Velo przebiegającego przez teren wschodniej Polski do dnia zakończenia naszej kontroli została utrzymana. Wszystkie pięć zarządów województw, które poddaliśmy kontroli, także przy pomocy własnych jednostek organizacyjnych, czyli wspomnianych zarządów dróg wojewódzkich, na ogół starały się realizować zadania bieżącego utrzymania będących w ich zarządzaniu dróg i mostów, po których przebiega szlak, a także jego oznakowanie.

Stwierdziliśmy także, że większość jednostek samorządu terytorialnego po upływie okresu trwałości w dłuższej perspektywie planowała działania związane z rozbudową i rozwojem infrastruktury w zakresie turystyki rowerowej, w tym również z wykorzystaniem szlaku. Ale mając na uwadze fakt, iż Green Velo stanowi markę obecnie bardzo rozpoznawalną, również poza granicami naszego kraju, stwierdzamy, że należy dołożyć starań, aby ten szlak był nadal utrzymamy i w miarę możliwości racjonalnie rozwijany. Uważamy, że zakończenie okresu trwałości projektu jest początkiem nowych możliwości dla jednostek samorządu terytorialnego, możliwości związanych z rozbudowywaniem tego produktu, a nie jest absolutnie zgodą na zapomnienie o Green Velo albo na jego stopniową degradację.

Stwierdziliśmy, że zarówno partnerzy projektu odpowiedzialni za realizację zadań związanych z utrzymaniem i oznakowaniem szlaku, jak i zarządy dróg wojewódzkich, którym powierzono takie obowiązki, nie wywiązywały się w pełni z tych zadań. Mało tego, stwierdziliśmy, że informacje o niektórych problemach związanych z funkcjonowaniem szlaku beneficjenci uzyskiwali dopiero w związku z prowadzoną przez nas kontrolą. Naszym zdaniem przekazanie przez zarządy województw w różnym zakresie zadań związanych z utrzymaniem szlaku partnerom, czyli głównie gminom i powiatom, także do zarządów dróg wojewódzkich, przy jednoczesnym niestety niejednolitym zaangażowaniu w zakresie sprawowanego nadzoru, nie wpłynęło pozytywnie na poziom ich realizacji. Twierdzimy tak dlatego, że skontrolowane jednostki samorządu terytorialnego z różnorodnym zaangażowaniem realizowały powierzone obowiązki w zakresie utrzymania oznakowania szlaku, często niestety nie wywiązując się właściwie z przypisanych im zadań, np. związanych z wykonywaniem przeglądów gwarancyjnych.

Na fotografii na slajdzie przedstawiono m.in. kładkę w Bachowie w województwie podkarpackim, która była przewidziana jako kładka dla pieszych. Wytyczono też po niej trasy Szlaku Rowerowego Green Velo. Jak państwo widzą na zdjęciu, przejeżdżają nią samochody. O tych faktach powiadomiliśmy odpowiednie organy, bowiem taka sytuacja w naszej ocenie zagraża nie tylko bezpieczeństwu użytkowników, bezpieczeństwu rowe-

rzystów korzystających ze szlaku, ale również zagraża trwałości projektu, jeżeli kładka jest używana niezgodnie z przeznaczeniem.

W czterech województwach na całej trasie Green Velo odnotowano występowanie miejsc niebezpiecznych. Według danych, które pozyskaliśmy z Policji, w każdym z województw wschodniej Polski tylko w okresie, który poddaliśmy kontroli, odnotowano łącznie 288 kolizji i wypadków z udziałem rowerzystów korzystających ze szlaku. Od 8 w województwie lubelskim do aż 177 w województwie podlaskim. Niestety w tych zdarzeniach zginęły 3 osoby, a 59 zostało rannych. Według informacji Policji głównymi przyczynami tych wypadków było nieustąpienie pierwszeństwa oraz niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze i niebranie pod uwagę faktu, że po tej drodze jest wytyczony również Szlak Green Velo, z którego korzystają turyści i rowerzyści. Wystąpiły również takie przypadki, jak problem przeprawy promowej przez Bug w gminie Mielnik w województwie podlaskim. Nie będę może państwu posłom zajmował teraz tym czasu. Szczegóły są w informacji na str. 22.

W trakcie kontroli, przeprowadzając oględziny wybranych odcinków dróg w gminach poddanych kontroli, po których przebiega Green Velo, stwierdziliśmy, że aż w dwóch trzecich z nich oznakowanie szlaku było niekompletne. W niektórych jednostkach braki w oznakowaniu były na tyle istotne, że mogły powodować naszym zdaniem co najmniej dyskomfort w poruszaniu się rowerzystów po szlaku albo też realne, konkretne problemy z odnalezieniem właściwego kierunku jazdy. Co piąta skontrolowana przez nas jednostka samorządu terytorialnego w okresie trwałości projektu nie przeprowadzała wymaganych okresowych – rocznych i pięcioletnich – kontroli dróg i obiektów mostowych, po których przebiega Green Velo, albo też nie wykonała wszystkich obowiązkowych przeglądów gwarancyjnych. Tylko 39% kontrolowanych przez nas jednostek samorządu terytorialnego w pełni wywiązało się z obowiązku przeprowadzenia takich kontroli i przeglądów. A jest to o tyle istotne, że kontrole okresowe powinny być wykonywane nie tylko z uwagi na istnienie ustawowego obowiązku, ale również dla uzyskania stałych, cyklicznych informacji o aktualnym stanie technicznym obiektów budowlanych, przez które przebiega Szlak Green Velo.

Województwa zawarły wspólnie umowy o współpracy na rzecz rozwoju i promocji szlaku. Celem tych umów było utrzymanie ciągłości i spójności rozwoju szlaku, prowadzenie wspólnej, spójnej i skoordynowanej promocji, a także utrzymanie renomy i marki Green Velo. Głównymi efektami działań podjętych przez samorządy pięciu województw, przez teren których przebiega Szlak Green Velo, była promocja ponadregionalna, dedykowana odbiorcom, w tym bardzo dużej grupie odbiorców zagranicznych; utworzenie jednolitych zasad funkcjonowania we wszystkich województwach miejsc przyjaznych rowerzystom. Utworzono jednolity system rekomendacji MPR, utworzono portal Green Velo, a także wykonano badanie ruchu turystycznego na Green Velo. Od razu wspomnę, że niestety tylko jedno takie badanie w 2018 r. zostało prowadzone przez firmę zewnętrzną. Ponieważ było tylko jedno, pokazało pewien stan ruchu turystycznego, utrzymania Szlaku Green Velo, ale nie ma materiału porównawczego. Nie było większej liczby takich badań.

Przyjęto wspólne zasady i rekomendacje dotyczące miejsc przyjaznych rowerzystom. Wydawało się, że taka polityka przyjęta przez wszystkie pięć samorządów województw powinna przynieść wymierne i tylko pozytywne efekty. Jednakże w praktyce w różnych województwach były niestety różne podejścia do tych zasad. W efekcie w wyniku naszej kontroli stwierdziliśmy, że w niektórych urzędach przyznawano rekomendacje MPR, mimo że podmiot nie spełniał wszystkich wymogów. Co do weryfikacji zgodności deklarowanych kryteriów nie przeprowadzano w wymaganych terminach wszystkich audytów dotyczących spełniania deklarowanych przez podmioty posiadające status MPR kryteriów. Stwierdziliśmy bądź rozbieżności, bądź nawet braki w informacjach podawanych na portalu Green Velo odnośnie do przebiegu całej trasy. Nie egzekwowano obowiązku zbierania danych w zakresie dobowego monitoringu ruchu, ale też nie dokonywano jakichkolwiek analiz funkcjonowania miejsc przyjaznych rowerzystom, jak np. to stwierdziliśmy w Lubelskim Urzędzie Marszałkowskim.

Dwóch z czterech kontrolowanych przedsiębiorców na terenie Podkarpacia nie zapewniło wszystkich zadeklarowanych świadczeń dla rowerzystów. Ci przedsiębiorcy mieli również trudności z gromadzeniem danych obejmujących dobowy monitoring ruchu turystów rowerowych. Odnotowano także nieprawidłowości w zakresie przekazywania danych dotyczących tego monitoringu. Współpraca pomiędzy samorządami województw a innymi jednostkami samorządu terytorialnego na szczeblu powiatowym i gminnym oraz innymi podmiotami, które funkcjonują w branży turystycznej lub okółoturystycznej, a swoją działalność ukierunkowały na rozwój szlaku, w tym na rozwój infrastruktury towarzyszącej szlakowi, prowadzona była w naszej ocenie niestety w ograniczonym zakresie. Do zakończenia naszej kontroli zrealizowano niewiele zadań, o których moglibyśmy powiedzieć, że wystąpiły wymierne efekty deklarowanej współpracy. Środki finansowe przekazywano i rozliczano zgodnie z przyjętymi w tym zakresie procedurami.

Przed chwilą wspomniałem państwu pośłom, że większość kontrolowanych przez nas gmin deklarowała zainteresowanie rozwojem Szlaku Green Velo i inwestowaniem w infrastrukturę towarzyszącą szlakowi. Niestety wyniki naszej kontroli pokazują, iż w praktyce w niewielkim zakresie jednostki samorządu terytorialnego były zainteresowane rozwojem turystyki rowerowej na szlaku, jak i infrastrukturą i jej rozwojem wokół szlaku. Zaledwie co szósta skontrolowana przez nas jst współpracowała z podmiotami posiadającymi status miejsc przyjaznych rowerzystom. Częściej współpracowano z organizacjami turystycznymi czy pozarządowymi. W naszej opinii to właśnie od tych beneficjentów projektu powinna wyjść inicjatywa współpracy dla rozwoju szlaku, dla infrastruktury towarzyszącej, ponieważ, jak wspomniałem, skoncentrowano się przede wszystkim na działaniach ponadregionalnych, ale nie zachęcano w sposób wystarczający społeczności lokalnej do zainteresowania się Green Velo, infrastrukturą towarzyszącą. W naszej ocenie takie działania oddolne mogłyby przynieść bardzo wymierne efekty, tak jak opisujemy to na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego na str. 11 i 12 naszej informacji. Zdaniem ankietowanych szlak jest atrakcją turystyczną godną polecenia i wykorzystania. Myślę, że ta informacja podbudowuje naszą tezę o konieczności oddolnej inicjatywy.

Kontrolowane przez nas samorzady województw w niewielkim zakresie gromadziły dane i informacje na temat wykorzystania Green Velo. Jak wspomniałem, przeprowadzono tylko jedno wspólne badanie dotyczące natężenia ruchu turystów na obszarze gmin, które stanowią korytarz Green Velo. Trudno było wskazać, jak kształtował się ruch na szlaku, obciążenie turystyczne w kolejnych latach. Praktycznie rzecz ujmując, skontrolowane powiaty i gminy nie prowadziły żadnych badań w zakresie turystyki. Zaledwie sześć spośród wszystkich skontrolowanych pośrednio gromadziło niekompletne jednostkowe dane i informacje w tym zakresie.

Stwierdziliśmy, że aż w trzech spośród, przypomnę, pięciu kontrolowanych urzędów marszałkowskich nie sporządzano żadnych analiz, które dotyczyłyby osiągania celów szczegółowych projektu, związanych z rozwojem turystyki rowerowej. Zatem nie można było wskazać, czy na terenie tych województw w związku z uruchomieniem projektu Green Velo – przypomnę, że kosztującym prawie 250 mln zł – nastąpiło zakładane ożywienie kulturalno-turystyczne, rozwój przedsiębiorczości czy też spadek bezrobocia.

Mając na uwadze wszystkie omówione przeze mnie ustalenia naszej kontroli, sformułowaliśmy szereg wniosków kierowanych na różne poziomy. Wniosek, który sformułowaliśmy do ministra rozwoju, pracy i technologii, a także do prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej, sprowadzał się do wsparcia postulowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli działań dla wyłonienia podmiotu odpowiedzialnego za koordynację prac w zakresie dalszego utrzymania i zarządzania Szlakiem Rowerowym Green Velo. Wyniki naszej kontroli, jak wspomniałem, pokazują, iż wielość podmiotów odpowiedzialnych za poszczególne odcinki szlaku nie sprzyja jednak prawidłowej realizacji zadań związanych z jego utrzymaniem i oznakowaniem. Jak powiedzieliśmy, niektóre jednostki samorządu terytorialnego w sposób niesatysfakcjonujący albo w ogóle nie wywiązywały się z powierzonych im obowiązków. Ograniczona współpraca na rzecz rozwoju infrastruktury wokół szlaku też była podstawą do sformułowania takiego wniosku. Uważamy, że istotne byłoby wsparcie merytoryczne ministra, który jest odpowiedzialny zarówno za turystykę, jak

i gospodarke. Naszym zdaniem potrzeba wyodrębnienia podmiotu do zarządzania całym szlakiem, a także dalszego jego rozwoju została potwierdzona w panelu ekspertów, który zorganizowaliśmy po kontroli. Za chwilę przekażę państwu o tym kilka zdań.

Wnioskowaliśmy również do prezesa Polskiej Organizacji Turystycznej o podjęcie działań dla włączenia Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo w system promocji turystycznej Polski. Bowiem po kilku latach funkcjonowania Green Velo – pomimo tych wszystkich problemów, o których przed chwilą państwu wspomniałem, i krytycznych uwag – stanowi naprawdę rozpoznawalny produkt turystyczny, którego marka znana jest nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Dlatego naszym zdaniem zasadnym byłoby włączenie Green Velo do systemu promocji turystycznej Polski. Jednym z elementów tworzenia takiego systemu naszym zdaniem powinno być prawne uregulowanie funkcjonowania szlaków turystycznych w Polsce. Te nasze tezy również zostały potwierdzone w zorganizowanym Panelu Ekspertów.

Na poziomie zarządów województw wylistowaliśmy całą gamę wniosków. Pozwolę sobie, żeby nie zabierać państwu posłom nadmiernie czasu, wskazać tylko na najważniejsze. Wnioskowaliśmy o podjęcie współpracy dla wyłonienia podmiotu odpowiedzialnego za całościowe zarządzanie. Proponowaliśmy podjęcie działań dla dalszego utrzymania szlaku, a także dla większego wykorzystania jego potencjału – i tu chciałbym zwrócić państwa uwagę – w tym także z uwzględnieniem szans i zagrożeń związanych z sytuacją, z jaką dzisiaj mamy do czynienia, a więc spowodowaną pandemią COVID-19, kiedy kolejne restrykcje dotyczą branży turystycznej. Niemożność organizowania wypoczynku w większych grupach sprzyja organizowaniu rodzinnych, w niewielkich grupkach atrakcji turystycznych, wyjazdów. Green Velo jest do tego wręcz stworzone. Wiele atrakcji turystycznych, wiele atrakcji przyrodniczych, które są zlokalizowane w bezpośredniej, nieodległej bliskości szlaku, na pewno mogłyby pomóc w zwalczaniu, chociażby w sferze psychicznej, efektów pandemii.

Proponowaliśmy i wnioskowaliśmy o podejmowanie adekwatnych dla potencjalnych odbiorców działań promocyjnych poszczególnych odcinków Green Velo, rzetelne prowadzenie systemu rekomendacji miejsc przyjaznych rowerzystom czy regularne gromadzenie danych, które umożliwiają badanie ruchu turystycznego Green Velo. Jest mi ogromnie przyjemnie móc poinformować państwa posłów, że spośród 81 wniosków, które sformułowaliśmy w wyniku przeprowadzonych 39 jednostkowych kontroli, zostały zrealizowane 44, a więc ponad 54%. Z kolei 35 jest w trakcie realizacji, a o zrealizowaniu 2 jeszcze nie mamy żadnych informacji, ale monitorujemy sytuację. Mam nadzieję, że wkrótce będziemy mogli też poinformować o zrealizowaniu kolejnych wniosków.

Ostatnie dwie kwestie, króciutko. Jak wspomniałem, zarówno przed rozpoczęciem kontroli, jak i po zakończeniu dla omówienia wyników i wyciągnięcia właściwych wniosków z ustaleń kontroli zorganizowaliśmy panel ekspertów. Wzięły w nim udział osoby związane z turystyką lub planowaniem i utrzymywaniem tras rowerowych. Najważniejsze pięć konkluzji panelu ekspertów przedstawiliśmy państwu posłom na slajdzie. One w zasadzie pokrywają się z tym, co przed chwilą powiedziałem.

Zatem dzisiaj możemy z całą mocą stwierdzić, że Green Velo jest już konkretnym dobrem i konkretnym produktem turystycznym, który jest rozpoznawalną marką i cieszy się wielkim zainteresowaniem. Zakończenie okresu trwałości projektu powinno być początkiem dla nowych szans i nowego rozwoju infrastruktury wokół szlaku i samego szlaku, co wieloaspektowo i wielowymiarowo może pomóc zarówno w niwelowaniu bezrobocia w województwach wschodniej Polski, jak i w rozwoju przedsiębiorczości. Zasadnym byłoby wyłonienie jednego podmiotu dla zarządzania całą infrastrukturą wobec stwierdzonych przez nas w toku kontroli przypadków zróżnicowanego podejścia do zarządzania Green Velo, zróżnicowanego zaangażowania poszczególnych podmiotów odpowiedzialnych za zarządzanie Green Velo.

Ostatnia kwestia. Wspomniałem państwu posłom, że przeprowadziliśmy badanie ankietowe. Łącznie na naszą ankietę odpowiedziało 1435 respondentów. W odpowiedziach zawarte są bardzo ciekawe informacje dotyczące poziomu zadowolenia. Mimo zastrzeżeń użytkowników wyniki tej ankiety potwierdzają zarówno potrzebę utrzymania, jak i potrzebę rozwoju Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo.

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, państwo posłowie. Gdyby były ze strony państwa jakiegokolwiek pytania szczegółowe, jesteście do dyspozycji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z przedstawicieli rządu chciałby zabrać głos w tym momencie? Nie widzę zgłoszeń. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Jeżeli nie ma zgłoszeń, to zwrócę uwagę, że turystyka, w szczególności turystyka rodzinna – nie muszę mówić o jej znaczeniu w czasach pandemii – ma sens wtedy, kiedy dany szlak turystyczny dociera do atrakcji turystycznych tak o charakterze przyrodniczym, jak i o charakterze kulturowym. Mankamentem dla tego rodzaju małej turystyki rodzinnej jest zawsze oznakowanie szlaków i ich zacieranie się bądź też z różnych powodów gubienie tych tabliczek czy to szlaków pieszych, czy to szlaków rowerowych. W szczególności rowerowych, bo one bardzo często nie są malowane na drzewach albo słupach, tylko oznakowane tabliczkami. Potem te mankamenty, o których mówił pan dyrektor z Rzeszowa – gdzie, którędy się udać, gdzie iść. Podstawowym wyposażeniem jest na dzisiaj oczywiście mapa. Możemy nawet posługiwać się już pewnymi elektronicznymi nośnikami, ale podstawą powinno być jednak solidne oznaczenie tego wszystkiego.

Różne zaangażowanie się samorządów w utrzymanie jakości szlaku powoduje, że są takie powiaty – bo ja akurat uprawiam turystykę rodzinną – gdzie utrzymanie szlaków turystycznych jest bezproblemowe. A są tego rodzaju powiaty oraz gminy, gdzie w zasadzie szlaki są zatarte. Podam przykład z południowej Wielkopolski, nie wymieniając samorządów. Niespełna 10 lat temu otwierane były przez władze województwa wielkopolskiego tablice informacyjne „ścieżka edukacyjna” w południowo-wschodniej Wielkopolsce. Tablice do dzisiaj istnieją, aczkolwiek są już trochę przestarzałe. Natomiast szlak w terenie prawie kompletnie zatarł się, absolutnie ani jednej odnowy. Z reguły samorządy zlecają to Polskiemu Towarzystwu Turystyczno-Krajoznawczemu bądź innej organizacji pozarządowej. Tam, gdzie istnieje prężna PTTK odpowiedzialna za utrzymanie szlaków, jest OK. A tam, gdzie z jednej strony nie ma szczególnego zainteresowania władz samorządowych i albo PTTK nie istnieje, albo istnieje w szczątkowej formie, jest zapaść. I to dosłownie na poziomie powiatów sąsiadujących ze sobą niekiedy te prężne organizacje PTTK mają swoich znakarzy i podnajmują się do sąsiednich powiatów.

Moim zdaniem jest potrzeba, aby wprowadzić jakieś bardziej generalizujące przepisy mówiące o odpowiedzialności za utrzymanie szlaków turystycznych, bo to oczywiście w konsekwencji będzie nam rozwijać turystykę, ale też będzie kierować ludzi, szczególnie z terenów, które nazywamy zieloną Polską, do aktywizacji ekonomicznej, przedsiębiorczości. Do tego można też wykorzystać rzetelny ruch turystyczny i w konsekwencji zmniejszyć bezrobocie. Natomiast jeżeli to będzie miało taki rozproszony charakter, tak jak pan dyrektor podkreślał, to będą fragmenty właśnie tego szlaku, który już zyskał międzynarodową renomę, gdzie ruch turystyczny odbywa się w sposób bezproblemowy, bardzo sympatyczny i bardzo przyciągający turystów, a będą momenty, gdzie turyści będą zaskoczeni, bo nie będą wiedzieli, gdzie się udać.

Bardzo dziękuję za sprawozdanie panu dyrektorowi z Najwyższej Izby Kontroli. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Dyrektor Delegatury NIK w Rzeszowie Wiesław Motyka:

Panie przewodniczący, tylko jedna konstatacja. Ogromnie mnie cieszy pana podsumowanie, ponieważ jest absolutna zbieżność z uwagami i wnioskami, które przedstawiliśmy w naszej informacji, którą otrzymało również Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Mijmy nadzieję, że nie tylko Szlak Rowerowy Green Velo, ale inne szlaki turystyczne będą nam służyć i pozwalać na rozwijanie turystyki rodzinnej i rozwijanie przedsiębiorczości. Bardzo dziękuję raz jeszcze.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w związku z tym, że nie ma chętnych, zamykam dyskusję.

Przechodzimy do drugiego punktu. Proszę pana dyrektora Tomasza Sobeckiego z Delegatury NIK w Bydgoszczy o przedstawienie drugiego punktu, mianowicie wyni-

ków kontroli „Sprzedaż przez gminy komunalnych lokali mieszkalnych w trybie bezprzetargowym”.

P.o. dyrektor Delegatury NIK w Bydgoszczy Tomasz Sobecki:

Dzień dobry.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dzień dobry.

P.o. dyrektor Delegatury NIK w Bydgoszczy Tomasz Sobecki:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, kontrolę dotyczącą sprzedaży przez gminy lokali mieszkalnych w trybie bezprzetargowym Delegatura NIK w Bydgoszczy podjęła z własnej inicjatywy. Kontrolą objęto pięć gmin województwa kujawsko-pomorskiego. Można się jednak spodziewać, że dokonane przez nas ustalenia mogą występować również w innych jednostkach samorządu terytorialnego, które dokonują bezprzetargowej sprzedaży lokali komunalnych z bonifikatą. Dlatego też prezentowana przez nas informacja może posłużyć innym wójtom, burmistrzom lub prezydentom miast do podjęcia działań mających na celu uniknięcie lub wyeliminowanie potencjalnych nieprawidłowości, które mogą wystąpić w tym obszarze. Kontrolę prowadzono od kwietnia do sierpnia ubiegłego roku, obejmując lata 2015–2020 do zakończenia czynności kontrolnych. Szczegółowe ustalenia tej kontroli przedstawi pani Oliwia Bar, doradca prawny w Delegaturze NIK w Bydgoszczy. Oddaję głos.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Bardzo proszę.

Doradca prawny w Delegaturze NIK w Bydgoszczy Oliwia Bar:

Dzień dobry państwu. Zagadnieniem sprzedaży przez gminy komunalnych lokali mieszkalnych w trybie bezprzetargowym zajęliśmy się głównie z dwóch powodów. Problematyka ta była istotna zarówno z punktu widzenia gospodarki finansowej gmin, jak i najemców takich lokali, korzystających z możliwości zakupu tych nieruchomości z zastosowaniem bonifikaty. Poza tym wcześniejsze kontrole Najwyższej Izby Kontroli wykazały, że pomimo wieloletnich doświadczeń gmin w prywatyzacji lokali mieszkalnych wciąż dochodzi do istotnych nieprawidłowości w tym obszarze.

Według danych GUS w 2018 r. w skali kraju gminy sprzedały prawie 35 tys. spośród niemal 875 tys. lokali znajdujących się w ich zasobie. Ze sprzedaży mieszkań w trybie bezprzetargowym gminy uzyskują co prawda dochody niższe od możliwych do osiągnięcia w przypadku sprzedaży rynkowej, jednak ich sprzedaż wpływa na obniżenie kosztów utrzymania budynków komunalnych, zwłaszcza w sytuacji niskich wpływów z czynszów za wynajem takich lokali. Dla przypomnienia powiem tylko, że przyznanie bonifikaty przy bezprzetargowej sprzedaży mieszkań pozostaje w gestii organu wykonawczego gminy, tj. wójta, burmistrza, prezydenta miasta, a podstawę działań stanowi stosowna uchwała rady gminy.

Naszym celem było ustalenie, czy gminy, po pierwsze, prawidłowo sprzedawały komunalne lokale mieszkalne w trybie bezprzetargowym oraz czy monitorowały wtórny obrót lokalami i skutecznie egzekwowały obowiązek zwrotu udzielonej bonifikaty w prawie uzasadnionych przypadkach. Jak wspomniał pan dyrektor, kontrolę prowadziliśmy w pięciu gminach województwa kujawsko-pomorskiego, w których skontrolowaliśmy 6 jednostek: dwa urzędy miasta na prawach powiatu – w Toruniu i Grudziądzu, dwa urzędy miejskie – w Brodnicy i Żninie, jeden urząd miasta i gminy – w Nakle nad Notecią oraz jedną spółkę – Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Nieruchomościami, w której większościowym udziałowcem jest miasto Grudziądz.

Kontrola w obszarze sprzedaży komunalnych lokali mieszkalnych w trybie bezprzetargowym wykazała, że w trzech urządach gmin (Brodnicy, Toruniu i Nakle) nieprawidłowo ustalono wysokość należnej najemcom bonifikaty, ponieważ oszacowaną wartość nieruchomości pomniejszono o poniesione przez najemców nakłady. Stanowiło to naruszenie art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który nakazuje ustalenie bonifikaty od ceny ustalonej zgodnie z art. 67 tej ustawy, tj. od wartości nie niższej niż wartość nieruchomości. Takie działanie, poza tym, że naruszało przepisy, o których wspomnia-

łam, skutkowało zaniżeniem należnych najemcom bonifikat łącznie o ponad 240 tys. zł, a wpływów ze sprzedaży tych nieruchomości – o 66 tys. zł.

Ponadto również w Brodnicy, Toruniu i Nakle oraz w urzędzie miejskim w Grudziądzu od przyszłych nabywców wymagano pokrycia kosztów przygotowania lokalu do sprzedaży, tj. kosztów wyceny lokalu, co było niezgodne z art. 25 w związku z art. 23 ustawy o gospodarce nieruchomościami, które stanowią, że wycenę nieruchomości przeznaczonych do zbycia zapewniają wójt, burmistrz albo prezydent miasta. Ustaliliśmy, że uzyskane z tego tytułu nienależne dochody wyniosły ponad 17 tys. zł i dotyczyły prawie jednej czwartej zbadanych sprzedaży lokali mieszkalnych dokonanych przez te podmioty.

Ustaliliśmy również, że w Nakle nad Notecią oraz w Grudziądzu, i to zarówno w urzędzie miejskim, jak i w spółce, w niemal 90% sprzedaży lokali mieszkalnych zbadanych w tych podmiotach zlecano wycenę nieruchomości jeszcze przed uzyskaniem zaświadczenia starosty o spełnieniu wymogów samodzielnego lokalu mieszkalnego. Takie działanie poza tym, że stanowi naruszenie rozporządzenia Rady Ministrów z września 2004 r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego, skutkuje poniesieniem zbędnych kosztów wyceny w sytuacji, gdy lokal nie będzie przedmiotem sprzedaży.

Nieprawidłowości stwierdziliśmy również przy zawiadamianiu najemców o przysługującym im prawie pierwszeństwa zakupu lokalu mieszkalnego od gminy. Te nieprawidłowości miały miejsce w Brodnicy oraz w Nakle nad Notecią. Dotyczyły 20% przypadków zbadanych w tych jednostkach. W 10 zawiadomieniach o przeznaczeniu lokalu do sprzedaży nie zawarto informacji o przysługującym najemcy prawie pierwszeństwa w nabyciu nieruchomości pod warunkiem złożenia wniosku o nabycie, jak również nie wyznaczano terminu na złożenie tego wniosku, a w kolejnych czterech przypadkach w ogóle nie zawiadomiono najemców o przeznaczeniu najmowanych lokali do sprzedaży. Takie działanie było niezgodne z art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

W drugim kontrolowanym przez nas obszarze stwierdziliśmy, że wszystkie skontrolowane przez nas podmioty prowadziły monitoring wtórnego obrotu komunalnymi lokalami mieszkalnymi sprzedanymi z bonifikatą. Od 2011 r. co czwarte spośród 2112 lokali sprzedanych przez skontrolowane jednostki zmieniło właściciela przed ustawowym terminem pięciu lat. W 95% przypadków wynikało to ze zbycia lokalu na rzecz osoby bliskiej, zmiany lub przeznaczenia środków ze sprzedaży na własne cele mieszkaniowe. W latach objętych kontrolą z żądaniem zwrotu ośmiu z ponad 2 tys. udzielonych bonifikat wystąpiły trzy jednostki, przy czym skuteczność egzekucji była niewielka – w trakcie przeprowadzania kontroli wyniosła niespełna 30%. Stwierdziliśmy również, że z żądaniem zwrotu należnych kwot w łącznej wysokości prawie 1 mln zł nie wystąpiły trzy gminy. I tak w Brodnicy i w Toruniu zaniechano żądania zwrotu kwot równych 7 udzielonym bonifikatom po ich waloryzacji, co stanowiło naruszenie art. 68 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Z kolei w Zninie nie wystąpiono o zwrot odsetek ustawowych za opóźnienie w zwrocie części bonifikaty oraz kosztów postępowania apelacyjnego.

Mając na uwadze przedstawione ustalenia, negatywnie oceniliśmy nieuzasadnione pomniejszanie przez trzy skontrolowane gminy wartości nieruchomości wycenionych przez rzeczoznawcę majątkowego o kwoty nakładów poniesionych przez najemców oraz niezgodne z przepisami obciążanie przyszłych nabywców kosztami przygotowania lokali mieszkalnych do sprzedaży, do którego dochodziło w czterech jednostkach. Działaniem nieprawidłowym były również stwierdzone przez nas przypadki zlecania przez jednostki kontrolowane wyceny nieruchomości przed uzyskaniem od właściwego starosty zaświadczenia o spełnieniu wymogów samodzielnego lokalu mieszkalnego, zbywania mieszkań najemcom zadłużonym czy niezawiadamiania najemców o przysługującym im prawie pierwszeństwa nabycia lokalu. Tego rodzaju nieprawidłowości wystąpiły w niemal połowie spośród 342 zbadanych spraw dotyczących sprzedaży lokali mieszkalnych.

Natomiast pozytywnie oceniliśmy zapewnienie w skontrolowanych urzędach prawidłowej wyceny nieruchomości przeznaczonych do bezprzetargowej sprzedaży, wywiązywanie się z obowiązku podania do publicznej wiadomości zamiaru jej dokonania oraz sprzedaży lokali mieszkalnych na rzecz najemców, którzy mieli zawarte umowy najmu

na czas nieoznaczony, po uzyskaniu zgody rady gminy. Oceniliśmy, że skontrolowane podmioty rzetelnie monitorowały wtórny obrót lokalami mieszkalnymi nabytymi z bonifikatą. Jednak trzy gminy nieskutecznie wywiązały się z obowiązku wyegzekwowania od nabywców zwrotu prawie 1 mln zł z tytułu udzielonych bonifikat w siedmiu przypadkach oraz, jak wspomniałam, w jednym przypadku – odsetek ustawowych za opóźnienie w zwrocie części bonifikaty oraz kosztów postępowania apelacyjnego. Stwierdziliśmy również w trzech jednostkach nieujęcie w księgach rachunkowych zdarzeń dotyczących nabycia lub sprzedaży 27 lokali na łączną kwotę ponad 1 mln zł, co wpłynęło na nierzetelną sprawozdawczość finansową lub statystyczną.

Kontrola miała charakter regionalny. W związku z tym poza wnioskami skierowanymi do jednostek objętych kontrolą sformułowaliśmy wnioski do wójtów, burmistrzów, prezydentów miast oraz kierowników podmiotów gospodarujących zasobem mieszkaniowym w imieniu gmin z terenu województwa o: udzielanie bonifikaty od ceny lokalu niepomniejszonej o nakłady poniesione przez najemców, zaprzestanie obciążania najemców kosztami przygotowania nieruchomości do sprzedaży, niezwłoczne żądanie od nabywców lub ich spadkobierców, we wszystkich ustawowo uzasadnionych przypadkach, zwrotu zwaloryzowanej kwoty bonifikaty.

Tyle z naszej strony. Jeżeli macie państwo pytania, jesteśmy do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pani poseł Hanna Gill-Piątek. Oddaję głos.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, serdecznie dziękuję za przygotowanie tego raportu. Liczyłam, że będzie troszeczkę większy, to znaczy, że będzie obejmował w ogóle całą sytuację w Polsce, jak również sytuację dotyczącą okoliczności i sposobów sprzedaży lokali gminnych w trybie bezprzetargowym.

Dlaczego? W tej chwili w większości samorządów mamy do czynienia niestety z sytuacją katastrofy mieszkaniowej. Mamy kolejki, które nie kończą się latami. Mieszkania socjalne przyznawane po 15 latach, komunalne, czyli w trybie normalnego najmu – np. po 7 czy po 10 latach, a jednocześnie gminy „na gwałt” wyprzedają to mienie, bo jest to zasób niechciany. Nie tyle dlatego, że nie ma środków na jego utrzymanie, bo oferta ze strony rządu się dosyć poszerzyła i można by te środki uzyskać. Zresztą wiele lat, nie tylko w ostatnich latach, ale przez bardzo długi czas rozbudowuje się ta oferta, dzięki której taki zasób można odnawiać, może prócz tych przeszkód wynikających z przepisów o pomocy publicznej, ale to jest w ogóle europejski problem, więc nie ma sensu tego poruszać.

Natomiast dla samorządów ogromnym obciążeniem są koszty administracji tego zasobu, to, że wzrasta zadłużenie. W tej chwili szacuje się, że bodajże ok. 175 mln – wczoraj podawano takie dane – to były zadłużenia czynszowe, ale tak naprawdę one są prawdopodobnie o wiele większe w samorządach. Z tego powodu samorzady pozbywają się zasobu, a potem dla osób o mniej zasobnym portfelu albo średnich dochodach, których nie stać na model „zmień pracę i weź kredyt”, po prostu nie ma tych mieszkań w gminach, szczególnie dla ludzi młodych albo seniorów, którzy nie mogą utrzymać swoich, często bardzo dużych, mieszkań komunalnych. Nie ma po prostu na zamianę.

Z tego powodu z jednej strony mamy kurczący się zasób gminny, w który gminy nie inwestują. Z tego powodu oczywiście ten zasób coraz bardziej niszczeje. Żeby się go pozbyć, gminy udzielają bonifikat. Bardzo często są to bonifikaty absurdalnie wysokie, np. 95%, jeżeli płaci się gotówką. Z tego rodzaju bonifikatami miałam do czynienia w Łodzi. Potem dochodzi do sytuacji, kiedy cały budynek zawala się, ponieważ jeżeli kogoś stać na zakup mieszkania za tak niską kwotę, to już nie stać go na remont klatki schodowej i na fundusz remontowy.

To problem, który – powiedzmy – jest rozległy. Dotyczy nie tylko polityki mieszkaniowej, ale w ogóle gospodarki nieruchomościami, nie tylko finansów samorządów na remonty tych mieszkań, ale również zarządzania tym zasobem. Dlatego chciałam zapytać państwa czy Najwyższa Izba Kontroli jakoś głębiej podjęła ten problem? Wiem,

że od czasu do czasu są sporządzane raporty gospodarowania mieniem komunalnym gmin. Natomiast chciałam zapytać, czy macie państwo zespół wniosków płynących z tych raportów, dzięki którym bylibyśmy w stanie zaradzić bardziej globalnie sytuacjom, o jakich mówiłam? Chodzi o to, aby np. podjąć dyskusję nad tym i ewentualnie przygotować odpowiednie przepisy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z posłów chciałby zabrać głos? Czy mamy jakieś zgłoszenia? Nie. Czy przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii, czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Szanowni państwo, zanim oddam głos przedstawicielom Najwyższej Izby Kontroli, chciałem zwrócić uwagę, że to było znakomicie przeprowadzone badanie na małym fragmencie pięciu gmin jednego województwa, ale wyszły mankamenty związane z gminnym zasobem mieszkaniowym. Przede wszystkim mankament związany z niewłaściwym naliczeniem bonifikat, o czym zresztą mówiła pani poseł Hanna Gill-Piątek i czego już nie będę powtarzał.

Kolejną nieprawidłowością jest zbywanie mieszkań osobom zadłużonym, a więc jeżeli dane mieszkanie popada w jakąś dewastację, jednocześnie rodzina nie płaci, to sprzedaje się przynajmniej część swojego zasobu mieszkaniowego. Nie jest to powszechne, ale jest to pewien margines, który absolutnie w życiu publicznym nie powinien występować. Wreszcie – mówię to jako samorządowiec – nieujęcie w księgach rachunkowych zdarzeń dotyczących nabycia lub sprzedaży jest ewidentnym niedopatrzaniem urzędniczym, za które odpowiadają wójt, burmistrz, prezydent miasta. Takie rzeczy absolutnie nie powinny mieć miejsca. To w dużym skrócie, jeśli idzie o działanie samorządu.

Natomiast generalnie rzecz biorąc, jest też tego rodzaju mankament w polityce mieszkaniowej samorządu, iż radni, czyli przedstawiciele lokalnych społeczności, z reguły bardzo często nie przykładają dużej wagi do polityki mieszkaniowej samorządu, bardziej do polityki przestrzennej, do innych inwestycji, którymi można się wykazać. Mówiliśmy już o tym. Natomiast przeciętnie polskie samorządy, jeśli idzie o politykę mieszkaniową, nie są zbyt mocno zdeterminowane. To jest niejednokrotnie mankament polskiego życia publicznego. Bo deficyt mieszkań ciągle istnieje. Oczywiście od przystąpienia Polski do Unii Europejskiej do dnia dzisiejszego nastąpił wzrost mieszkań na tysiąc mieszkańców, nawet dość znaczący, ale ciągle jednak jesteśmy w połowie drogi do średniej europejskiej, którą na pewno wszyscy stawiamy sobie za cel.

Czy przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli chcieliby zabrać głos? Proszę uprzejmie.

Doradca prawny w Delegaturze NIK w Bydgoszczy Oliwia Bar:

Szanowni państwo, po pierwsze, najistotniejsza kwestia jest taka, że ustalenia naszej lokalnej kontroli są doniosłe. Stąd rozważamy w następnych latach podjęcie kontroli ogólnopolskiej i ten głos jest jak najbardziej słuszny. Tym bardziej, że wcześniejsze kontrole, jakie izba prowadziła w tym temacie, to były lata 2010–2014, więc choćby również z tego powodu warto byłoby przyjrzeć się temu zagadnieniu w szerszej skali.

Nawiązując do tego, o czym państwo mówiliście, tylko dopowiem, że tak, to prawda. Z naszych ustaleń lokalnych wynika, że w zależności od gminy uchwały przewidywały zróżnicowane wysokości bonifikat – od 50% do nawet 95%. Częściej niż w co trzecim przypadku udzielano je na poziomie 70%. Oczywiście w stosunku do tego, o czym mówił pan przewodniczący, o tych sprawach, w których w księgach rachunkowych nie dokonywano właściwych zapisów, to oczywiście dokonaliśmy stosownych zawiadomień o naruszeniu ustawy o rachunkowości. Tyle z naszej strony.

Przewodniczący poseł Tomasz Ławniczak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, czy jeszcze ktoś zgłasza się do dyskusji? Może ktoś z korporacji samorządowych? Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie zamykam dyskusję. Na tym porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie. Jednocześnie informuję, że protokół posiedzenia Komisji z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję bardzo wszystkim za obecność.